

GAZETA LWOWSKA.

Wtorek

N^o. 22.

21. lutego 1837.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Podług doniesień z Bostonu z dnia 11. stycznia Santana w podróży swojej do Washingtonu przybył dnia 30. chory do Lexington, gdzie zabawi, póki nie wyzdrowieje.

National pisze z Nowego Yorku pod dniem 8. stycznia: »Na przeszłym posiedzeniu kongresu przeszedł bil, uchwalający warunkowe przypuszczenie do rządu państw Arkansas i Michigan. Ostatniemu temu państwu naznaczono granice, których niepewność przez długi czas była do sporów a nawet do wypowiedzenia wojny państwu Ohio powodem. Zgromadzenie reprezentacyjne Michigan, wzbrańało się przystać na warunki podane od kongresu. Lud jednakże był nięukontentowany tym oporem, połączył się zatem w skutek powszechnego poruszenia w najwyższe zgromadzenie, i wybrał nowych reprezentantów, którzy uchwałę poprzedników swoich za nieważną uznali. Upoważnienie mieli oni zupełne, albowiem akt kongresowy nie przepisał sposobu zwolywania zgromadzeń. Obie przeciwnie sobie uchwały dostarczyły przedmiotu adwersowi Jacksona do kongresu. — Bil przypuszczenia do związku został przełożony i chociaż nie bez wielkiego oporu, przeszedł wsenacie. Tutaj wyraźnie pokazuje się charakter obu walczących stronnictw; jedno z nich o ile można najwięcej, chce się oddalić od bezpośredniego wpływu ludu, i tylko za pomocą ich delegowanych, wchodzić z nim w stosunki, drugie zaś co raz więcej zbliża się do mass, i chce, uważając lud za naturalne źródło wszelkiej władzy państwa, ograniczyć o ile można ogół czynności rządowych sprawowanych przez delegowanych, idąc za przekonaniem Jeremiasza Benthama: »Że bezpośrednia przyczyna wszelkiego złego w niedobrej administracji, ma źródło w osobistym interesie zastępców ludu, który ich ciągle pobudza do gwałcenia interesu ludu.« Whigowie (arystokratyczna opozycja) nie chcieli uznać praw drugiego zgromadzenia reprezentantów, ponieważ było bezpośrednim wpływem woli ludu. Niż to, milójby im było skasować akt ostatniego kongresu, lub spór o granicę nierozstrzygnięty zo-

stać, albo bezwarunkowe przypuszczenie uchwalić. Większość senatu innego była zdania; uchwała drugiego zgromadzenia zosała przyjętą, a nawet przedzie w izbie reprezentantów.«

Portugaliya.

Journal de Paris i *Journal du Commerce* z d. 5. lut. dają wyciągi z bardzo nietreściwej mowy, którą królcwa portugalska dnia 26. stycznia zagała kortezy. — List pisany z Lizbony z d. 26. stycznia o pół do 8. wieczór (w *Journal de Paris*) donosi, że po południu dnia tegoż, kiedy małżonek królowej w towarzystwie kilku Anglików z parku Ajuda powracał do pałacu Necessidades, rzucono na niego ogromnym kamieniem, który szczęściem go ominął. Sprawca tego czynu Francuz, nazwiskiem Mercier, został natychmiast przytrzymany; zdaje się, że ma obłąkanie. Jęj król. mość królowa i jęj małżonek wieczór znajdowali się na operze, gdzie ich publiczność z zapalem przyjęła.

Uważają, iż do terażniejszych kortezów tylko pięciu członków należących do starożytnej szlachty obranych zostało. Nazwiska ich są: Fronteira, Loulé (małżonek ciotki królowej) Lumiares, Taipa i Fronté Arcada.

Dekret królowej nakazuje organizowanie wojska, które będzie się składać z 30 batalijonów piechoty razem 24,000 żołnierza, i z 6 pulków jazdy razem 6 do 7000.

Na Tagu stoi jeszcze sześć angielskich i dwa francuzkie okręty linijowe.

Hiszpaniya.

Podług wiadomości z Madrytu z d. 28. stycznia, jeneral Rodil, którego rząd uznał za usprawiedliwionego, ma objąć dowództwo nad armiją północną, na miejscu chorobą złożonego Espartera. —

Gaceta de Madrid ogłasza rozporządzenie, ogłoszone przez gazety, mocą którego wszystkie dobra narodowe, które w skutek ustaw i rozporządzeń kortezów w latach 1820 do 1828 zakupione zostały, mają być zwrócone ówczesnym najwcom, z tęp zastrzeżeniem, jeżeli kupno odbyło się podług form prawnych i jeżeli pieniądze za kupno złożone były; przy dobrach,

gdzie ten przypadek nie miał miejsca, wolno jest nabywcy onych, złożwszy natychmiast pieniądze za kupno, wejść w używanie dawnego prawa.

Z Bajonny 1. lutego: Jenerał Gomez na dniu 25. stycznia odbywał ćwiczenia wojenne w Bergara z różnemi batalijonami, zostającemi pod jego dowództwem. (Z tego pokazuje się, że nie jest trzymany w więzieniu, ani też zostaje pod sądem wojennym.)

Najnowsze wiadomości z Hawanny z d. 25. grudnia głoszą, że gubernator w Sant Jago, jenerał Lorenzo, na naleganie tamecznych mieszkańców, niechających w nieprzyjaźń wchodzić z resztą mieszkańców wyspy, odwołał swoją odczwę, wydaną w imieniu konstytucji z r. 1812. Spodziewają się, że Lorenzo złoży swoją komendę, i że do Jamajki się uda.

Słychać, że rząd z naczelnikami tajemnych towarzystw wchodzi w układy, aby za ich pomocą utłumić ducha rokoszu między batalijonami gwardyi narodowej w bluzach; któryto środek w Barcelonie się udał.

Podług doniesień z Walencyi, brygadyjer Borso di Carminati pobił karlistów pod Cabrera niedaleko Torreblanca, zabrawszy im wielkie zapasy żywności i łupy. Brygadyjer Grases dnia 19go obronił twierdzę Chelva, obleganą przez 5 dni przez karlistów pod dowództwem Pereira, Puando i Royo de Nogreruclas.

Listy z Bajonny z d. 2. lutego (w *Galignani's Messenger*) donoszą: Piszą z Durango pod dniem 30. stycznia, że armija królowej nie usiłowała dotąd wyruszyć z Bilbao i że krystyniści, przez karlistów, którzy osadzili wzgórze Santo Domingo, panujące nad miastem, a których przednie czaty rozciągają się aż do Puente nuevo, z pewnego względu są otoczeni.

Listy madryckie zapewniają, iż rząd rozkazem wydanym potajemnie wezwał jenerała Alaix, aby dowództwa nie oddawał Narvaezowi, ponieważ boją się jego intryg politycznych.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby niższej d. 2. lutego wnosił p. Maclean, aby spisy zapasów wojennych, jak i listy wojska morskiego i lądowego, użytego w pomoc królowej hiszpańskiej, przełożone zostały. Wniosek ten przyjęto.

Na posiedzeniu izby wyższej dnia 2. lutego ponowił lord Brougham swój wniosek, podany już na przeszłym posiedzeniu, a dotyczący środków rozszerzenia oświaty między ludem, i zaprowadzenia pewnego porządku w użyciu funduszy dobroczynności. Inny znowu wniosek lorda Broughama miał na celu, o ile można zapobiedz, szcze-

gólniej między duchownymi wyższego stopnia, różnym nadużyciom, jak np. niemieszkania w miejscu urzędu, i nagromadzania wielu parafij.

Na posiedzeniu téjże izby d. 3. lutego oświadczył lord Brougham, przeklagając petycję dissenterów edynburskich o zupełne zniesienie podatku kościelnego, że się zupełnie zgadza z życzeniem prośbodawców, i ma nadzieję, iż bil dogadzający ich żądaniu przejdzie w obu izbach. — Na pytanie lorda Broughama, ażali rząd gotów jest znieść karę śmierci za fałszerstwo, odpowiedział lord Landsdowne, prezydent tajnej rady, iż nie porozumiał się jeszcze w tym względzie ze swymi kolegami, przeto nie może powiedzieć, co rząd przedsięwziąć zamysła. — Odpowiedź króla na adres izby, lord kanclerz odczytał jak następuje: »Milordowie! Dzięki wam składam za wasz prawy i pełny uszanowania adres. Wielce polegam na waszém przywiązaniu do mojej osoby, i na gorliwości waszej w publicznej służbie! —

Podług *Brighon-Gazette* lord Brougham w w nienajlepszym ma zostawać porozumieniu z ministeryjum, przyczém dał się z tém postanowieniem słyszeć, że wszystkim zamachom na izbę wyższą stale opierać się będzie.

Dzienniki torysowskie przygotowują się użyć za środek opozycyi przeciw ministeryjum, skonfiskowanie *Vixena* przez okręt rossyjski. Ogłaszając ten postępek Rossyi jako obrazę flagi angielskiej, — gotowi są powstać na ministrów wraże, jeżeliby przeciwno byli zdania.

Podług dz. *Globe* sprawa o skonfiskowaniu *Vixena* na pobrzeżu czerkieskim przełożoną została prokuratorom koronnym (jeneralnemu attorney i jeneralnemu solicyterowi) do rozstrzygnięcia.

O skonfiskowaniu *Vixen* umieścił p. Bell w *Morning-Chronicle* nowy artykuł. Rossyja mówi ten dziennik, ogłaszając swój raport urzędowy, nadaje sobie prawo do pobrzeża Abazyi na mocy traktatu Adrianopolskiego. Piérwsze więc pytanie jakie rząd nasz ma wziąć pod rozwagę, jest to, czyli całe pobrzeże od ujścia Kubanu do twierdzy Mikołaja, odstąpione jest Rossyi na mocy 4go artykułu pomienionego traktatu? Co przyjąwszy, drugieby zaszło pytanie, ażali Turcyja miała prawo ustępywać to, co nie było jej własnością? Jeżeli więc nasz rząd i prokuratorowie koronni zgodzą się, że Rossyja ani *de facto* ani *de jure* nie może rościć sobie prawa do tego, natenczas potrzeba żądać objaśnienia w téj mierze. Może być że się mylimy, lecz zdaje się nam, że skonfiskowanie »*Vixena*« nie może być usprawiedliwione.

W Portsmouth, Plymouth, Woolwich, Sher-

/ness Chatam, Pembroke i Deptford, niemniej jak 43 nowe okręty liniowe zaczęto budować — z tych wiele jest pierwszego rzędu; w ogóle wielka czynność panuje w marynarce angielskiej.

W Serwii, podług gazety dworn, w osobie pana G. L. Hodges, mianowany został konsul Wielkiej Brytanii.

Piszą z Londynu pod 27. stycznia: Przesłanie pieniężne, które nastąpiło w sierpniu p. r., dotąd czuć się daje — gotówka, chociaż liczniejsza teraz niż w ostatnich czterech miesiącach, krąży tylko za porękojmią niewątpliwiej pewności, a tym samym ciągle się utrzymuje na 50 dta rocznego procentu.

Podług wiadomości z Kanady z 28. grudnia ciągle tam naradzają się nad planem połączenia wyższej z niższą Kanadą. Izba zgromadzeń wyższej Kanady (gdzie ma przewagę ludność angielska) wyraźnie oświadczyła się przeciw temu środkowi, a to z przyczyny, iż obie te części w sposobie myślenia, języka i urzędzeniach bardzo różnią się od siebie.

Przed kilka dniami, (pisze londyński korespondent gazety powszechnej) widziałem „działo Steubela“. Podług mego zdania jestto najdoskonalsza i najprostsza broń palna, jaką dotąd wynaleziono. Szybkość i bezpieczeństwo w nabijaniu i strzelaniu z działa i oszczędność w ładunkach nie niepozostawiają do życzenia. Daleko osobliwszy jeszcze jest moździerz, wynaleziony przez Steubela z którego 25 kartaczów, (każdy z osobnej lufy) na raz wyrzucić można, a które nawet na odległość 3000 stóp żadnegoby niechybiły człowieka. Broń ta z tyłu się nabija, a to w ten sposób, że cała tylna część się odejmuje, wkłada się w maszynę i po trzech naciskach, już nabita wchodzi w 25 luf. Mając kilka takich tylnych części moździerza, potrzebuje kilku tylko ludzi, którzyby je podawali nabite, a tak dwie osoby, 6 razy w minucie wystrzelić mogą. Że zaś te lufy wiercone są wszystkie w jednej sztuce metalu, i mają grube pomiędzy sobą przedziały, przeto niepodobna jest, aby mogły rozerwać. Rząd wprawdzie wie o tym wynalazku lecz wynalazcy żadnej nie zapewni naprzód nagrody, co mogłoby go przywieść do udania się z tém do innego mocarstwa; a czego zapewne rząd niedopusci, jeżeliby się obawiano wojny.

Francyja.

Moniteur z d. 7. lutego donosi: J. excel. hrabia Appony, ambasador J. K. Mości Ces. Austriackiego, wręczył królowi Ludwikowi Filipowi na audyjnicy prywatnej list swego monarchy donoszący o zamęźciu J. C. M. Arcyksięcia Karola

Maryi Teresy, córki J. C. M. Arcyksięcia Karola, z J. K. Mością królem Obojgój Sycylii.

Na posiedzeniu izby deputowanych d. 3. lutego naradzano się nad dochodami i wydatkami gmin. I w tym razie rzecz toczyła się najwięcej o niezawisłość gmin. Rząd, między konieczne wydatki, t. j. między te które jako niezbędne potrzebne niepodlegają potwierdzeniu rad gminy, tak wiele pod budżet pociągnął, iż wpływ rad gminy na ustalenie wydatków prawie jest żaden. Komisyja zaprojektowała przeciwny temu system; chce ona większą część wydatków gminy poddać potwierdzeniu rad gminy. Izba zdaje się że średnią obierze drogę między temi systematami.

Na posiedzeniu izby deputowanych d. 6. lutego naradzano się ciągle nad ustawą municypalną. W ustępie miało miejsce podanie o urlop p. Charreyron, deputowanego z Wyższej Wiozny. — Był on obwiniony przez gazetę *du Haut et Bas Limousin* o fałszerstwo, i dopóty nie chce powrócić do izby, dopóki wina, zmazaną nie została przez sąd. Izba postanowiła nie dać urlopu p. Charreyron, albowiem naprzód, widzi, iż to obwinienie zakrawa na potwarz.

Rada gminy paryzkiej po długiej rozprawie, dała nakoniec swoje zdanie, o licznych planach do kolei żelaznej między Paryżem a Wersalem. Jak wiadomo ustawa z d. 9go lipca 1836 upoważnia ministeryjum dać pozwolenie na dwie koleje żelazne do Wersalu; z tych jedna pójdzie po lewym, druga po prawym brzegu Sekwany. Gdy więc teraz rada gminy paryzkiej, któraby zapewne wolala aby jedna tylko kolej była pozwolona, nadała pierwszeństwo jednemu z planów — przeto wszystkie formalności są załatwione, i w krótce przedsiębiorcy wezmą się do dzieła.

Marszałek Clauzel przybył do Paryża, i natychmiast udał się do prezydenta rady, a potem do ministra wojny. Miał on długą naradę z księciem Orlean, a wieczór znowu się zszedł z jenerałem Bernard. Dz. *Messenger* utrzymuje, iż on porozumiał się z gabinetem, we wszystkich punktach pytania o Konstantynie; a zatem stając w swojej obronie w obliczu izb. będzie się starał nie rzucić winy na ministeryjum. Iksiążę Orlean zaraz za przybyciem marszałka do Francyi przysłał mu list bardzo pochlebny i portret swój brylantowany.

Gazete de Tribunaux donosi: W biurach prefektury policji głoszą o zaprowadzeniu ministerstwa policji, i sądzą że pan Gisquet otrzyma ten portfeil.

Rząd zamysla dać nowe przeznaczenie jenerałowi Voirel, będącemu dotychczasowym do-

wódcą wojskowej dywizji której głównym punktem był Strasburg. — Następcą jego wnosząże będzie generał Négre.

Dz. *La Paix* ogłasza, iż ministrowie gotowi są, projekt o rozdzieleniu sądów, nie uważać jako pytanie gabinetowe; to jest, iż nie uchylą się od obowiązków, nawet w razie gdyby izby odrzuciły projekt do tej ustawy.

Journal de Paris z d. 6. lutego donosi; że w tych dniach zmienia swoją redakcyję, i że winnej dążności wychodzić będzie niż od czasu ostatniej zmiany ministrów. Podług artykułów w numerze z d. 6. zdaje się że *Journal de Paris* znówu chce być ministeryjalnym. — Nowy dziennik *Le Monde* zawiera doniesienie, iż od d. 10. lutego pan de la Mennais obejmie główną redakcyję tego dziennika.

Pan Dureau de la Malle, prezydent akademii napisów i sztuk pięknych, obeznany najdokładniej z Afryką północną, ogłosił w *Journal des Debats*, iż podług jego zdania czas od 1go do 20go kwietnia, byłby najdogodniejszy do przedsięwzięcia nowej wyprawy przeciw Konstantynie. — Arabowie odwiedzający obóz w Guelmie, powiadają, iż bej Konstantyny przedsięwzięcie wielkie środki obrony. — Wieść o wybuchnieniu powietrza w Tunecie jest bezzasadną. Dotąd w północnej Afryce grasuje ono lecz tylko po Trypolis. —

Przed kilką dniami odbył się pojedynek między dwoma znanymi nauczycielami prawa, w szkole prawniczej w Paryżu. Jeden z nich utrzymywał, że w miejscu, o które się spierali, powinien stać dwukropek, i odwoływał się do Tryboniana, drugi znówu utrzymywał, że powinien być średnik. Za broń obrano szpadę. Walczący w sprawie średnika został z lekka pchnięty w ramię, a tak dwukropek utrzymał się przy swoim.

Szwajcarya.

Donoszą z St. Gallen, iż były król Szwedki, Gustaw IV., który pod nazwiskiem: »Pulkownika Gustawson« od dawna tam mieszkał, d. 7. lutego po krótkiej chorobie, na apoplexyję, zeszedł z tego świata w 59 roku życia.

Belgijum.

Na ostatniem posiedzeniu izby reprezentantów d. 28. stycznia, między innymi mówił pan Brouckere, że Holandya dotąd trzyma armiję swoją na stopie wojennej, i że swięży dała dowód, jak dalece ma nieprzyjazne chęci dla Belgijum (p. Brouckere rozumie tu, niedawne uwolnienie holenderskich oficerów pojmanyh do więzienia przez belgijskich żandarmów pod Mac-

strichtem); to przypomina mu zadosyć uczynienie jakie w ówczas rząd przyrzekł, które spodziewać się należy, nie będzie zaniedbane. Z innymi mocarstwami, z którymi dla Belgijum ważną jest rzeczą w porozumieniu dobrem zostawać, również niema najlepszej harmonii; a jedno z tych, mające udział w londyńskiej konferencyi, zdaje się że dla tego tylko Belgijum uznało, aby potem zaprzeczyc jej bytu. Na wielu dworach, z których krajami koniecznie potrzeba aby Belgijum w stosunki weszło, niema dotąd swoich reprezentantów, chociaż co roku wyznaczane są pieniadze na pełnomocników do Szwecyi, Grecyi, do Niemieckiego Związku etc. — żaden z nich nie jest jeszcze uznany, a wielu nawet nie mianowano dotąd. P. Gendebien, wyrzucal następnie rządowi, iż pana Van de Weyer, który na swój posadzie w Londynie wielce mógł być handlowi pożyteczny, jednak, na tak zwaną familijną misyję, chociaż kosztiem kraju, na czas długi do Lizbony wyslal, aby miał udział w intrygach przeciw konstytucyi z 1820 roku, chociaż ta konstytucya tak ze swoich zasad, jak w celach podobną jest do belgijskiej. Minister de Theux malo się zapuszczal w odpowiedzi na te pytania, tylko co się tycze wypadku pod Mestrychtem wspomoionego przez Brouckere, odpowiedzial, iż nie może jeszcze udzielic reklamacyi zaniesionej z tego powodu do Francyi i Anglii, z resztą mocarstwa te z największą gotowoscia, jak tego daly dawniej w podobnych okolicznosciach dowód, podejmą się pojednac zwasnionych.

Niemcy.

Altoński Merkury z 2. lutego zawiera artykul z Kopenhagi, powstajacy przeciw falszom rozsiwanym przez niektóre niemieckie pisma — a mianowicie o zmianach w radzie państwa — o jakies celach politycznych następcy tronu i t. d. W koncu dodaje, że polepszajace się zdrowie królewskie wszystkim domniemywaniom powyższych artykułów koniec kladzie, i że następcą tronu, pomijajac jego przywiazanie do swego dostojnego krewnego, bardzo dobrze umie cenid spokojne szczęście terazniejszego swego położenia, aby miał pragnac nowosci, któraby je zniszczyła. (Rozgłoszono bowiem, że ksiązę Chrystyjan jako współtrejent chce wejść do rządu.)

W. Księstwo Poznańskie.

W zeszlym roku 1836 wystawiono w departamencie Bydgoskim 12 nowych szkólek elementarnych t. j. 6 katolickich, 5 ewangelickich i jednę żydowską, a z tych 10 po wsiach i 2 w miastach. — Liczba szkół publicznych w tym depart-

tamencie wynosi obecnie, oprócz gimnazyjum w Bydgoszczy, pro-gimnazyjum w Trzemesznie, seminaryjum nauczycielskiego w Bydgoszczy i dwóch seminaryjów pomocnych w Fordonie i Trzemesznie, 587, t. j. 106 szkół miejskich i 472 wiejskich. Między temi jest 358 ewangelickich, 201 katolickich, 3 mieszane i 16 żydowskich. W r. 1815 była ich tylko połowa, t. j. 289. (G.P.)

Rossyja.

Pszczola północna pisze: »Między cudzoziemcami znakomitęmi stopniem i zasługami, którzy niedawno zwiedzili Rossyją, jedno z pierwszych miejsc zajmują margrabia Londonderry, który w latach 1813 i 1814. pod nazwiskiem lorda Stuart, znajdował się przy osobie błogosławionej pamięci cesarza Alexandra I. i miał udział w sławnych wypadkach i czynach owego wielkopotnego czasu. Najjaśniejszy cesarz jmc. raczył wezwać go na obchód pamiątki oswobodzenia Rossyi od napadu nieprzyjacielskiego w dniu 25. grudnia r. z. (6. stycznia 1837). Minister dworu cesarskiego uwiadomił margrabiego Londonderry o tój Najwyższej woli następującym listem: »Najjaśniejszy cesarz jmc. raczył wybrać czas pobytu jw. pana w Petersburgu, w chwili, kiedy kościół obchodzi oswobodzenie Rossyi od napadu nieprzyjacielskiego roku 1812 aby jw. panu dać medal, wybity na pamiątkę wzięcia Paryża w roku 1814. W skutku czego Najjaśniejszy cesarz jmc. raczył mi rozkazać, abym jw. panu przesłał ten medal z proźbą o włożenie go podczas obchodu dnia 25. grudnia, i noszenie go w przyszłości na pamiątkę świętej kampanii, która dała powód do jego utworzenia, a w której jw. pan miał tak czynny i szlachetny udział.«

W dziennikach rossyjskich czytamy następnny artykuł:

»Arcybiskup góry Tabor, Hierotheus, ma zaszczyt uwiadomić błogosławionych synów kościoła św., że cerkiew jerozolimską, mimo trudność swego położenia pośród różnowierców, za pomocą ofiar chrześcijan, zwolna przychodzi do piérwiastkowego stanu, i że powołani jęj nie-szczęściami a pociągani gorącą ku nięj miłością, chrześcijanie, każdego dnia pomnażają hołdy swoje grobowi pańskiemu. Wdzięczna cerkiew jerozolimska, prócz codziennych modłów, stósownie do świętych ślubów i obowiązków swoich, postanowiła za wieczne prawidło, iżby w dniu 6 grudnia każdego roku, zamiast odbywanego dotąd w tym dniu uroczystego nabożeństwa w tamecznym Mikołajowskim monasterze, odprawiana była w samej katedrze, przy grobie

pańskim, msza św. przez trzech metropolitów, z dalszém tamecznem duchowieństwem, a po jęj ukończeniu, iżby odprawiane były modły za zdrowie i szczęście najprawowierniejszego cesarza jmci Bogiem - strzeżonej Rossyi i całej najjaśniejszej jego rodziny wraz z wiernopoddanymi synami wielkiej jego ojczyzny, przykładającymi się do budowania świątyni jerozolimskiej, na drugi zaś dzień, w tęjże katedrze, po odprawieniu mszy św. przez tychże metropolitów z dalszém duchowieństwem, po rozdaniu wszystkim w tęj świątyni znajdującym się pobożnym świeć, będzie miało miejsce żalobne nabożeństwo za dusze zeszyłych w Bogu samowładców wszech Rossyi i za dusze zeszyłych osób, które przyłożyły się do budowania świętego Grobu Jerozolimy.«

(T. P.)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Ołomuniec. Targ na woły d. 15. lutego r. b. W tym tygodniu zakupiono przed targiem małemi partyjami około 200 sztuk wołów. Przepędzono zaś 798 sztuk, z których partyję z 30 sztuk pognano do Wiednia, lecz jak się zdaje, na najbliższej stacyi przybito targ o nię. Wogóle jakość wołów była mierną, a ceuy cokolwiek zniżyły się. W Wiedniu cena na centnarze poprawiła się, stoi bowiem po 38 złr. w. w. Na targ następnny spodziewają się około 80 sztuk wołów, oraz oczekują przybycia czeskich komisionerów.

Przypędzili: 1) Pinkus Tarnawka, z Rymanowa, 54; 2) Michał Leidner, z Meliczy, 56; 3) Michał Warzycki, z Samky, 70; 4) Ioel Goldfinger, z Żalubnicy, 78; 5) Grzegorz Ruszyna, z Hromnik, 60; 6) Hersch Pflanzler, z Brzyska, 57; 7) Michał Bialasiewicz, z Rzemienia, 80; Małemi partyjami 343. Summa przepędzonych 798.

K u p i l i:	sztuk	radaż	Cena je-dnej pary w w. w.		Z tych para ważyć mogła
			zr.	kr.	
Do Pragi, ze st. N. 1. Małemi partyjami sprzedano ze st. N. 2.	45	6	300	—	9 1/2
Do Berna stado Nro. 3.	70	—	216	—	7 1/2
— Pragi stado Nro. 4.	62	—	290	—	9
— Wiednia st. N. 5.	60	—	290	—	9 1/4
Do Berna st. Nro. 6. Pognano do Wiednia	41	5	296	—	9 1/4
Małemi partyj. st. N. 7.	87				

O targach na wełnę i zboże.

(Z *Preussische Handlungs-Zeitung.*)

Z Warszawy z ostatnich dni stycznia. Jak z początkiem jesieni spieszą się z kupnem znacznych partij wełny po dość podwyższonych cenach, tak znowu powoli w tej gałęzi handlu, choć przy niższych cenach nastąpiła zupełna cisza. Pierwszym do tego powodem, jak dawniej, tak teraz, było podniesienie się cen w Anglii. Wysokie ceny, jakie w ciągu lata przez niejaki czas tam stały, sprowadziły do Anglii wielkie, a nawet większe masy wełny niż kiedykolwiek. Gdy zaś w końcu i z Hiszpanii więcej dostawiono wełny, niż się spodziewano, a dowóz z Australii i innych osad także i w przeszłym roku znacznie się podniósł, przeto fabrykanci wkrótce postrzegli, iż na potrzeby swoje będą mieli w czym wybierać i dla tego tylko zaopatrywali się zapasem na czas krótki. Jakkolwiek zawsze zbyt wysoka cena jakiego towaru tamowała rozchód onego, tém bardziej w ostatnich miesiącach ten sam przypadek musiał mieć miejsce, gdy się do tego i niedostatek pieniędzy przyczynił. Śród tych spikniętych okoliczności sprzedający, z powodu braku pieniędzy, widzieli się zmuszonymi, przystać na niższe ceny, jakie kupujący dawali. Gdy zaś w ogóle fabrykacyje wełniane niezgorzej idą, a przytém gdy rozchód towarów wełnianych znacznie się powiększył, przeto należy się spodziewać, że ceny niespadną tak nisko, jak dawniej w podobnym zbiegu okoliczności, upaść byliby mogły, chyba na targu pieniężnym nastąpiło niespodziewane przesilenie. Zdaje się jednak, że ceny wełny na przyszłych targach niżej stać będą niż na przeszłorocznych. Najwięcej niżenie cen dotknie podlejsze gatunki wełny, do którego większa część polskiej należy, mniej zaś da się uczuć cienkiej, a najmniej tej, którą w Niemczech średnio cienką zowią, od 65 do 90 talarów prus. centnar. Pod jesień ceny mogłyby się cokolwiek podnieść, a natenczas jest podobieństwo, że niedostatek gotówki, mianowicie w Ameryce, zupełnie usunięty będzie, a przytém składy ich towarów, które teraz uzupełniają tém, co tylko nieodbitie potrzebne, na nowo zaopatrywać zaczęą. Cokolwiek bądź zawsze należy powinszować posiadaczom dóbr, którzy po cenach umiarkowanych, swoją na owcach jeszcze będącą wełnę sprzedali, że się uiedali uludzić przesadzonym nadziejom w dopięciu rzeczy niepodobnych, przez co

mogliby pomyslniejszą sposobność utracić. Podlejsze sukna od niejakiemu czasu są poszukiwane, mniej zaś dopytują się o cienkie i średnie, chociaż wyrabianie onych ustawnie się zmniejsza.

Ceny pszenicy, żyta i jęczmienia wróciły przeto do tego prawie stanu, w jakim stały w czasie ostatnich naszych doniesień. Za korzec pszenicy płać tu 15 i pół, do 18 złp. — Żyta 8 1/2 do 9 1/2 złp., a za jęczmień 8 złp. — Owies niewchodzi do ruchów spekulacyjnych i teraz jak wprzód stoi po 5 1/2 złp. Przeciwnie znowu nasienie rzepaku, nie zawisłe od zbiegów okoliczności sprawionych targiem angielskim, znacznie spadło w cenie, ponieważ się przekonano, iż zbiór onego za mało sobie ceniono za granicą i że olej z rzepaku nie tyle ile sobie pochlebiano, poszukiwany jest na zastąpienie podrozałej oliwy i mniejszego uzyskiwania tranu. Przytém także wielka ilość nasienia rzepaku, który dowieziono w stanie mokrém, a tém samém podlegającym zepsuciu, była przyczyną niżenia ceny. Dzisiaj za ziarno to nieplacą więcej, jak dwadzieścia jeden do dwudziestu czterech złp. korzec. W ogóle ceny wszystkich płodów spadły z powodu panującego niedostatku pieniędzy w całym świecie, przez co dawniejsze tak ożywione spekulacyje mniej lub więcej przytłumione, lub zupełnie zniszczone zostały. Z tém wszystkiém sądzimy, że zboże dosyć utrzyma się w cenie, bo jak już nadmieniliśmy większa część zapasów przygotowanych na targi sprzedaną została, a gdyby nawet Anglija obeszła się bez zagranicznego zboża, jak to ostatnie doniesienia głoszą, zawsze pozostaje zaspokojenie potrzeb Ameryki i północnych krajów.

To zakupowanie zboża miało i ten dobry skutek, że spirytus gorzalczany dotąd utrzymał się w cenie. Dotąd bowiem garniec onego płać po 1 złr. i 18 groszy polskich. Jednakowoż nie można się nie obawiać aby pod wiosnę nie spadł w cenie, a to z powodu wielkiej masy kartofli, które niewchodząc w handel zagraniczny wszystkie w swoim kraju spotrzebowane być muszą.

Dla handlu kruszcami zaczyna się nowa epoka dla Polski, albowiem jak wyroby cynkowe, tak i wyroby żelaza, będące własnością korony drogą licytacji za bardzo dogodną cenę puszczono zostały w dzierżawę pewnemu towarzystwu, które zaopatrzone w pieniądze, wiadomości i czynność, najpiękniejszą dla tej gałęzi handlu rokuje nadzieję.